

# ECHO



# \* LIMANOWSKIE \*

PISMO LIMANOWSKICH TOWARZYSTW REGIONALNYCH

Numer 21 Rok III

Kwiecień 1995

Cena 50gr (5000 zł)

## JAKI BUDŻET MIASTA?

*czyli o stanie naszej wspólnej kasy ...* strona 3



## WESOŁEGO ALLELUJA!

*Składając czytelnikom najlepsze  
życzenia przypominamy stare  
zwyczaje wielkanocne* strona 11

**U progu wiosny odpowiadamy na wiele pytań:  
Czyje "Echo"? Jak się zaczęło?  
Co o tym myślisz?**



strony 6, 7, 9



**Najserdeczniejsze życzenia świąteczne  
swoim klientom  
oraz czytelnikom "Echa ..." składają:**

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW HUTNICZYCH  
**Jarecki**

HURTOWNIA OWOCÓW CYTRUSOWYCH  
I ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH  
**ARTUR FRĄCZYK**

# GÓRA!

## WIADOMOŚCI Z REGIONU

### i DOLINA



### **Tradycyjny konkurs palm**

W zimowej scenerii odbywał w Palmową niedzielę tegoroczny konkurs palm. Wysokość najwyższych palm przekraczała 14 metrów, a niektóre z nich przyozdobiono tysiącem kwiatów! Nagrody otrzymali: w kategorii palm wysokich: I - Maria Dąbrowska, II - Grzesiek, Tomek i Wojtek Tokarczykowie, III - Sławomir Marmak. W kategorii palm średnich: Sławomir Piórkowski - I, Paweł Biel - II, Łukasz Frączek III, a w kategorii palm małych: Joanna Stępień - I, Bartłomiej Kaputo - II i Krzysztof Lis - III. Najpiękniejsze palmy tradycyjnie już będą zdobiły limanowską Bazylikę.

### **Będzie bezpieczniej**

Trwają prowadzone przez specjalistyczną firmę prace przy przeciwpożarowej impregnacji wszystkich palnych elementów sali widowiskowej Limanowskiego Domu Kultury. Dmuchać trzeba, jak wiadomo, na zimne.

### **Nowa szkoła - Liceum Techniczne**

Dyrekcja Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Limanowej ogłasza nabór do 4-letniego Liceum Technicznego o profilu mechaniczno-technologicznym.

Liceum Techniczne otwarte po raz pierwszy w ramach programu reformy szkolnictwa zawodowego ma za zadanie przygotować młodzież do podjęcia nauki na studiach o kierunkach mechanicznych, jak również w szkołach policealnych (rocznych lub dwuletnich) o specjalnościach technicznych.

Program nauczania Liceum przewiduje obok realizacji treści podstawowych w zakresie przedmiotów ogólnokształcących, nauk ścisłych, techniki i języków obcych (program poszerzony), również umiejętność

komunikowania się i prezentowania własnych umiejętności, zastosowania praktycznego informatyki (program poszerzony) i różnorodnych środków technicznych. Warunki przyjęcia jak do szkoły średniej.

### **Międzynarodowe spotkanie sadowników**

W dniach 15 - 17 marca odbywało się w Limanowskim Domu Kultury XV Międzynarodowe Seminarium Sadownicze. Jego organizatorami byli: Centralny Ośrodek Badawczo - Rozwojowy Sadownictwa, Akademia Rolnicza w Lublinie, Fundacja Programów Pomocy dla Rolnictwa (FAPA), Fundacja na Rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa (FDPA), krakowski Ośrodek Regionalny Fundacji Spółdzielczości Wiejskiej, Towarzystwo Rozwoju Sądów Karłowych oraz Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Nawojowej.

Podczas seminarium przedstawiono najnowsze badania dotyczące agrotechniki sadowniczej. Poruszano także problemy związane z ekonomiką produkcji oraz ochroną sądów przed chorobami i szkodnikami.

### **Zebranie sprawozdawcze Związku Limanowian**

W dniu 25 marca odbyło się Walne Zebranie sprawozdawcze Związku Limanowian. Podsumowano działalność tego Stowarzyszenia za ostatni rok i mówiono o planach na najbliższą przyszłość. W celu usprawnienia działalności utworzono dwie komisje: Gospodarczą oraz Sportu Turystyki i Rekreacji. Dyskutowano między innymi o formach działalności Związku, poszerzeniu tematyki "Echa Limanowskiego" i wewnętrznych sprawach organizacyjnych. Opowiadano się także za połączeniem Związku Limanowian z Towarzystwem Miłośników Ziemi Limanowskiej.

### **Limanowa - Wathlingen**

W marcu przebywała w Limanowej delegacja niemieckiej gminy Wathlingen, której mieszkańcy podczas ferii zimowych serdecznie przyjmowali chór "Pueri Cantores Limanovienses".

Goście zapoznali się z najważniejszymi problemami miasta, zwiedzili okolice Limanowej, obejrzelili filmy prezentujące walory turystyczne i folklor naszej ziemi.

Jak wielokrotnie powtarzał burmistrz Wathlingen gmina ta pragnie podjąć współpracę z Limanową i celem przyjazdu tutaj było poznanie możliwości w tym zakresie i ustalenie planu pierwszych kontaktów.

### **Najmłodszy mistrzowie ortografii**

Wesołe dyktando - pod takim hasłem, 25 marca odbył się w Jaworznie I Ogólnopolski Konkurs Ortograficzny zorganizowany przez "Gazetę z klasą" dla uczniów klas drugich i trzecich z całej Polski. Limanową reprezentowała w tym konkursie piątka uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 3: Grzegorz Brajner, Katarzyna Kulma, Barbara Wójtowicz, Marta Dudek i Andrzej Grzesiek. Nasi młodzi mistrzowie ortografii spisali się bardzo dobrze w doborowej stawce prawie 300 dzieci z całego kraju. Największy sukces odniósł Grzegorz Brajner, który zakwalifikował się do ścisłej piątki finalistów wśród uczniów klas drugich.

### **Przyjadą goście?**

Gospodarze limanowskich hoteli poszukują klientów na lato. B.T. "Śnieżnica" oraz MOK wykupili stoisko na III Krajowej Gieldzie Turystycznej "Lato '95". Przepro-

wadzano wiele rozmów, ale nie wiadomo jeszcze czy zaowocują one podpisaniem umów. Wszyscy zainteresowani pytali bowiem o możliwość kąpieli i wypoczynku nad wodą, a z tym, jak wiadomo, w Limanowej krucho.

\*

Limanowa będzie miała promocyjne stoisko na IV Międzynarodowych Targach Turystycznych "Beskidy '95", które odbędą się w Bielsku-Białej w dniach 21-24 kwietnia br. W targach wezmą udział przedstawiciele Urzędu Miasta, LDK, B.T. "Śnieżnica" oraz kapela Zespołu "Limanowianie".

## Złoto do złota

Limanowska Fabryka Chemii Gospodarczej "Goldrop" odniosła spory sukces na Targach Artykułów Konsumpcyjnych "Wiosna 95" w Poznaniu. Złotym Medalem Międzynarodowych Targów Poznańskich wyróżniony został produkt tej firmy - płyn do mycia naczyń "Lemon fresh".

## Nowe ceny za wodę i ścieki

Rada Miejska ustaliła nowe opłaty za wodę pobraną z wodociągów miejskich i za ścieki wprowadzane do kanalizacji miasta. Cena wody dla gospodarstw domowych wynosi 0,50zł a za ścieki 0,40zł. Dla innych niż gospodarstwa domowe odbiorców, ceny są wyższe: za wodę 1,00zł i za ścieki również 1,00zł. (Podane w nowych złotych ceny dotyczą jednego metra sześciennego.)

## Nie tylko gaszą

Łososińska Ochotnicza Straż Pożarna podsumowała kolejny rok swojej działalności na Walnym Zebraniu Sprawozdawczym. Głównym zadaniem OSP jest gaszenie pożarów i pomoc w czasie klęsk żywiołowych. Łososińska jednostka w roku 1994 brała udział w 9 akcjach ratowniczo-gaśniczych. Akcje te prowadzone były wyłącznie na terenie wiejskim. Nie zapomniano też o działalności prewencyjnej, kulturalno - sportowej i gospodarczej.

W ramach pracy kulturalno - sportowej OSP zorganizowała uro-

czysty Dzień Strażaka oraz festyn dla dzieci z Łososiny i okolicznych wsi pod hasłem Rodzice - Dzieciom.

W działalności OSP w roku 1994 dominowały sprawy gospodarcze. Wynikało to z potrzeb remontowych i założeń programowych. Wykonano nowy dach na budynku remizy, podłączono kanalizację do kolektora, pomalowano pomieszczenia, zamontowano nowy silnik do wozu bojowego, rozpoczęto rozbudowę budynku remizy. Zarząd serdecznie dziękuje burmistrzowi, wójtowi, radnym z terenu miasta oraz gminy a także sołtysom za okazaną pomoc finansową przy prowadzonych remontach. Osób, które wspomagały strażaków jest wiele. Podziękowania dla nich zamieszczamy na stronie 14.

## 50 lat I Liceum Ogólnokształcącego im. W. Orkana w Limanowej



Komitet organizacyjny obchodów 50-lecia I Liceum Ogólnokształcącego im. W. Orkana w Limanowej informuje, że w dniu 10 czerwca 1995 roku odbędzie się

### Okolicznościowy Zjazd Wszystkich Roczników Absolwentów I LO w Limanowej.

W związku z kłopotami w uzyskaniu aktualnych adresów wielu absolwentów, zwracamy się tą drogą do wszystkich Koleżanek i Kolegów, którzy pragną wziąć udział w Zjeździe, a nie otrzymali dotychczas zaproszenia, aby do dnia 15 maja dokonali wpłaty 50 nowych złotych na konto:

Bank Spółdzielczy w Limanowej -  
BUG SA O/Nowy Sącz,  
nr konta: 949240-55055-2711-2-  
Komitet Organizacyjny Obchodów  
50-lecia

I LO w Limanowej.

Na dowodzie wpłaty prosimy podać rok ukończenia szkoły.

Szczegółowych informacji udziela  
**sekretariat I LO w Limanowej**  
(tel. 37 20 59 lub 37 14 09)

## Świąteczna pomoc

Chcąc pomóc samotnym i potrzebującym, Stowarzyszenie Miłosierdzia św. Wincentego a' Paulo zorganizowało kwestę przed limanowską Bazyliką. Limanowianie dali wyraz jej hojności. Zebrano 19 milionów starych złotych. 10 milionów przekazała Fundacja Domu Pomocy Społecznej a Stowarzyszenie św. Wincentego a' Paulo dołożyło część nagrody, która związana była z otrzymanym niedawno "Srebrnym Talarem". Fundusze te pozwolą na przygotowanie 250 paczek świątecznych dla najbardziej potrzebujących.

## Turniej Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego

17 marca br na boisku Szkoły Podstawowej nr 3 w Limanowej odbyły się eliminacje Rejonowego Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego. Organizatorem Turnieju było Ministerstwo Edukacji, Komenda Główna Policji i Polski Związek Motorowy. Celem Turnieju jest upowszechnienie znajomości przepisów ruchu drogowego wśród dzieci i młodzieży, nauczenie praktycznych umiejętności poruszania się po drogach oraz popularyzacja jazdy rowerem. W eliminacjach uczestniczyło 13 szkół podstawowych z rejonu działania MOS, który był technicznym organizatorem tych eliminacji.

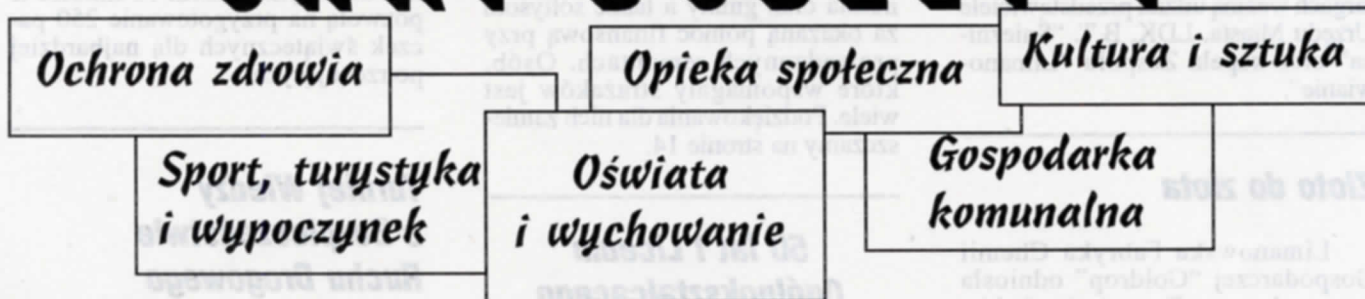
I miejsce w Turnieju, równoznaczne z zakwalifikowaniem się do eliminacji na szczeblu wojewódzkim, zdobyła reprezentacja Szkoły Podstawowej w Świdniku. Nagrody i dyplomy dla zwycięzców ufundował pan Maciej Klimaszewski - prezes PZMot w Limanowej. Komisja uznała, że uczestnicy Turnieju zaprezentowali wysoki poziom, zarówno w części teoretycznej jak i praktycznej.

## Podziemny interes

Zarząd miasta Limanowa zamierza przekazać prowadzenie podziemnego szaletu w Rynku osobie prawnej lub fizycznej. Bierze się także pod uwagę ewentualną zmianę przeznaczenia obiektu. Wszyscy zainteresowani powinni do końca kwietnia złożyć swoje oferty w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Limanowej.

23 marca br. w budynku Limanowskiego Domu Kultury odbyła się sesja Rady Miejskiej poświęcona analizie i zatwierdzeniu budżetu miasta Limanowa na 1995 rok. Wcześniej struktura dochodów i wydatków miejskich była weryfikowana przez Komitety Osiedlowe, Komisje Rady, by ostatecznie zostać zatwierdzoną przez radnych Rady Miejskiej. Wydatki w 1995 roku w kwocie 4.517.642,50 nowych złotych przewyższą dochody - 4.506.642,50zł. Źródłem pokrycia niedoboru będzie kredyt.

# JAKI BUDŻET ?



Po raz pierwszy w tym roku zostało wydane opracowanie budżetu miasta z wyszczególnieniem dochodów w/g źródeł ich pochodzenia, wydatków i szczegółowym opisem. Opracowanie "Budżet Miasta Limanowa na 1995 rok" otrzymają radni, członkowie Zarządu oraz osoby zainteresowane. Nakład będzie stosunkowo niewielki, a sprawy te, jak sądzimy, interesują wszystkich mieszkańców miasta. Dlatego publikujemy wstęp do tego wydawnictwa oraz tabelę ukazującą strukturę wydatków.

## SZANOWNI PAŃSTWO!

Przekazujemy Wam budżet miasta Limanowej na 1995 rok. Ponieważ uważamy, że finanse miasta powinny być jawne postanowiono, by budżet miasta po jego uchwaleniu przez Radę Miejską, choćby w tej skromnej szacie został opublikowany. Dzieje się tak w naszym mieście po raz pierwszy. Mamy jednak nadzieję, że takie publikacje wejdą do stałej praktyki Urzędu.

Przyjęta wersja budżetu znacznie różni się od wcześniejszych projektów, bowiem materiał, który był wynikiem analiz wydziału finansowego i pracy Zarządu Miasta, poddany został szczegółowej weryfikacji. Chcieliśmy podziękować wszystkim, którzy byli uprzejmi przekazać swoje uwagi, a szczególnie Komisjom Rady Miejskiej i Zarządom Osiedli. Tym sposobem budżet miasta otrzymał kształt odzwierciedlający z jednej strony prawdopodobne dochody, a z drugiej strony optymalne kierunki wydatkowania środków. Zdajemy sobie sprawę z tego, że tak, jak wszędzie, budżet jest pewnym kompromisem. Potrzeb jest bowiem bardzo dużo, natomiast wysokość dochodów jest ograniczona.

Budując strukturę wydatków kierowano się następującymi zasadami:

1) Zapewnieniem środków na finansowanie zakładów budżetowych miasta (Limanowski Dom Kultury, Miejska Biblioteka Publiczna, Muzeum Regiwalne, przedszkola, klasy "0", Złobek Miejski, Opieka Społeczna). Na te cele z budżetu przeznaczono 2.326.490,30zł. Są to znaczne nakłady, gdyż sięgają 52% całego budżetu.

2) Realizacją tych zadań inwestycyjnych, które są współfinansowane ze środków mieszkańców: wodociąg - Osiedle Metalowców, Osiedle nad Stacją PKP, infrastruktura Osiedla Marsów.

3) Kontynuacją tych zadań z zakresu infrastruktury, których zakres wykonania jest już znaczny: kanalizacja na Osiedlu Zielone, kanalizacja na ulicy Kościuszki  
4) Zapewnieniem środków na utrzymanie miasta - oczyszczanie, naprawa ulic, oświetlenie, zieleń.

Na wniosek Zarządów Osiedli przeznaczono również po 10.000zł (100 mln starych złotych) na realizację zadań wskazanych przez Zarządy Osiedli i radnych z terenów tych osiedli. Uczyniono tak głównie po to, by zaktywizować środowiska. Mamy nadzieję, że bezpośrednio w Waszych osiedlach dokonacie właściwych wyborów i wskażecie te zadania, które powinny być realizowane w pierwszej kolejności, wspomagać także będziecie proces ich realizacji.

Należy podkreślić, że Zarządowi Miasta ani Burmistrzowi nie pozostawiono rezerw na finansowanie tego typu prac. Tak więc wszystkie zgłoszone przez Was wnioski i postulaty przekazano do rozpatrzenia w Zarządach Osiedli.

Negatywnie na budżet wpłynęły sytuacje związane z koniecznością uregulowania długów z lat ubiegłych (w samym MZK prawie 90.000zł), a także potrzebą regulowania zaległych spraw związanych z wysypiskiem śmieci (zaległości prawie 350.000zł). Były to jednak decyzje konieczne, gdyż zobowiązania te narastały lawinowo (na samym wysypisku śmieci 500zł dziennie).

Dla właściwego zaplanowania kierunków wydatkowania środków opracowywany jest w Urzędzie program rozwoju miasta. Program ten uwidoczni wszystkim potrzeby naszego miasta i określi konieczne nakłady finansowe. Będzie on gotowy już w tym roku. Jednak już teraz z wielu spraw zdajemy sobie sprawę i wiemy, że pilnie należy szukać środków finansowych na:

- poprawę stanu dużej części domów komunalnych, które od wielu lat nie były remontowane i modernizowane,

- tworzenie kanalizacji i wodociągów szczególnie tam, gdzie istnieją duże skupiska mieszkalne,
- tworzenie nowych zasobów mieszkań komunalnych i to choćby na poziomie lokali socjalnych,
- rozbudowę oczyszczalni ścieków i ujęcia wody w związku z rozwojem miasta,
- stworzenie możliwości zagospodarowania śmieci w związku z likwidacją obecnego wysypiska śmieci w 2000 roku,
- uregulowanie prawnego stanu dróg i poprawę ich nawierzchni,
- poprawę bazy turystycznej miasta,
- modernizację kotłowni w celu uzyskania oszczędności oraz efektów w zakresie ochrony środowiska.

Biorąc pod uwagę duże koszty związane z utrzymaniem posiadanej już infrastruktury miejskiej, rozwiązanie tych problemów może się odbywać tylko stopniowo i to przy zaangażowaniu dodatkowych środków spoza budżetu miasta.

Roman Duchnik  
Burmistrz  
Miasta Limanowa

Marek Czczótka  
Przewodniczący  
Rady Miejskiej

P.S. Wszystkich, których interesują szczegóły dotyczące tej problematyki odsyłamy do 23-stronicowej publikacji "Budżet Miasta Limanowa na rok 1995"

STRUKTURA WYDATKÓW BUDŻETU MIASTA LIMANOWA NA 1995 ROK			
DZIAŁ	NAZWA	UDZIAŁ %	WYDATKI
40	ROLNICTWO	0,04%	2.000
70	GOSPODARKA KOMUNALNA	26,03%	1.176.000
74	GOSPODARKA MIESZKANIOWA	2,58%	116.560
79	OŚWIATA I WYCHOWANIE	11,32%	511.441
83	KULTURA I SZTUKA	7,51%	339.419
85	OCHRONA ZDROWIA	3,05%	137.600
86	OPIEKA SPOŁECZNA	30,03%	1.356.730
87	KULTURA FIZYCZNA I SPORT	0,89%	40.000
88	TURYSTYKA I WYPOCZYNEK	0,67%	30.000
89	POZOSTAŁA DZIAŁALNOŚĆ	0,01%	500
91	ADMINISTRACJA PAŃSTWOWA	17,14%	774.352
97	I SAMORZĄDOWA RÓŻNE ROZLICZENIA	0,70%	33.040
OGÓŁEM		100,00%	4.517.642,80

## BUDOWLANE DYLEMATY

Rozmowa z sekretarzem miasta Limanowa - inż. Rudolfem Zaczyńskim

**Czy Urząd Miasta ma wpływ na to, co dzieje się w budownictwie na terenie Limanowej?**

Często spotykam się z tym, że za to, co dzieje się w budownictwie mieszkańcy winią wyłącznie Urząd Miejski. To nie jest tak! Urząd Miejski na wniosek obywatela wydaje jedynie decyzje o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. Natomiast pozostałą, ważniejszą część tj. między innymi zatwierdzenie projektu, pozwolenie na budowę oraz nadzór budowlany sprawuje Urząd Rejonowy.

**Dlaczego Urząd Miejski wyraził zgodę na powstanie Klubu Nocnego "Manhattan" w tym miejscu?**

W tej sprawie Urząd Miejski nie podejmował żadnej decyzji związanej z przebudową tego budynku, gdyż przebudowa, rozbudowa i nadbudowa nie wymagały uzyskania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji. Z tego, co mi jest wiadome, właściciel rozpoczął przebudowę budynku bez pozwolenia budowlanego. Urząd Rejonowy swoją decyzją wstrzymał roboty budowlane, natomiast Urząd Wojewódzki decyzję tę uchylił. W tym czasie inwestor ukończył przebudowę. W związku z tym Urząd Rejonowy dwukrotnie zobowiązał inwestora do uzyskania pozwolenia na użytkowanie, a Urząd Wojewódzki również dwukrotnie decyzję Urzędu Rejonowego uchylił.

**Czy podobną sprawą jest adaptacja pomieszczeń przy ul. Kościuszki na salon mody "Dana"?**

Przebudowa części elewacji polegająca na wykonaniu oddzielnego wejścia została również przeprowadzona bez wymaganego pozwolenia na budowę. Podobnie jak w przypadku "Manhattanu" Urząd Rejonowy prowadzi postępowanie w celu przymuszenia do poprawy tego stanu, jak widać czyni to z pewnym skutkiem.

**Dlaczego Urząd Miejski pozwolił na powstanie na terenie miasta wielu budynków handlowych, podobno "tymczasowych"?**

Decyzje lokalizacyjne na te budynki wydane były przez Urząd Miejski w czasach działalności poprzednich Zarządów Miasta. Z tego, co pamiętam decyzje te były wydawane na kiosko-pawilony jako na obiekty tymczasowe. Mówiąc o obiekcie tymczasowym, należy przez to rozumieć obiekt budowlany przeznaczony do czasowego użytkowania w okresie krótszym od jego trwałości technicznej, przewidziany do przeniesienia w inne miejsce lub do rozbiórki. Jak widać z tej definicji, o tymczasowości nie decyduje trwałość budynku, a jedynie określenie w pozwoleniu budowlanym.

**Czy są takie budynki w Limanowej, które zostały wybudowane jako tymczasowe i stały się obiektami stałymi?**

Są takie obiekty i jest to prawnie możliwe, szczególnie wtedy, gdy nastąpią zmiany w Miejscowym Planie Ogólnym Miasta.

**Czy obiektów zrealizowanych jako tymczasowe jest w mieście dużo?**

Jest ich obecnie stosunkowo dużo i trudno będzie ten stan rzeczy uporządkować do końca. Można będzie żądać ich usunięcia dopiero po upływie terminów, na które zostały już zawarte umowy dzierżawy gruntu.

**Czy nowe prawo budowlane poprawi ten stan?**

Myszę, że nowe prawo budowlane, które obowiązuje od 1.01.1995 poprawi ten stan, gdyż jest bardziej rygorystyczne. Z tego, co widzę środki masowego przekazu wspierają na razie przepis mówiący o rozbiórce obiektu, który został wybudowany bez wymaganego przepisami pozwolenia.

**Dlaczego tak się dzieje, że wiele budynków zostało wybudowane niezgodnie z pozwoleniem na budowę?**

Na ten temat na pewno dokładnej informacji mógłby udzielić Wydział Architektury i Urbanistyki Urzędu Rejonowego, gdyż on sprawuje nadzór na tym terenie.

- Czyje właściwie jest to "Echo"? - spytał mnie ktoś na ulicy, przyzwyczajony z dawnych czasów do tego, że każda gazeta musiała być czymś organem. Wiadomo, że zależność gazety może mieć źródła dwojakie: polityczne i finansowe. Jak wygląda ta sprawa w przypadku naszego pisma?

## CZYJE "ECHO"?

Co prawda pod tytułową winiętą widnieje informacja, że jest to pismo Limanowskich Towarzystw Regionalnych, ale prawdę mówiąc towarzystwa te (Towarzystwo Miłośników Ziemi Limanowskiej i Związek Limanowian) zainspirowały jedynie powstanie pisma i w rejestrze sądowym figurują jako jego wydawca. Zarządy Związków nie wpływają jednak bezpośrednio na tematykę publikacji, wychodząc ze słusznego założenia, że gazeta ma służyć miastu i jego mieszkańcom, a więc udostępniać miejsce każdemu, kto ma coś istotnego do powiedzenia, od burmistrza po ucznia szkoły podstawowej. Nie zdarzyło się dotąd by ktoś nam coś nakazywał lub czegoś zabraniał. Pod tym względem jesteśmy pismem zupełnie niezależnym. Pod względem finansowym również jesteśmy wolni. Koszt wydania każdego numeru pokrywają wpływy ze sprzedaży oraz opłaty za reklamy i ogłoszenia. Ich obfitość sprawia, że możemy zachować przyzwoity poziom edytorski, sprzedając nasze pismo po cenie kształtującej się znacznie poniżej kosztów produkcji. Z żadnych dotacji nie korzystamy wychodząc z założenia, że gazeta niezależna powinna utrzymywać się sama.

Po tych paru wyjaśnieniach na postawione w tytule pytanie "Czyje 'Echo'?" odpowiedzieć można krótko: "Twoje drogi czytelniku. Korzystaj z tego."



Jerzy Bogacz

## CZYJE POGLĄDY?

Nasze pismo zostało "wywołane do tablicy" przez autora podpisującego się "JL", który w marcowym numerze "Gazety Limanowskiej", w publikacji zatytułowanej "Przedwyborcza propaganda w 'Echu Limanowskim'", napisał między innymi: "Prosimy zwrócić dokładną uwagę na proponowane przez 'Echo ...' działania".

Nawiązując do tego, co pisałem o niezależności pisma, pragnę zwrócić uwagę, że to nie "Echo" proponowało te działania, lecz autor podpisany "KR". Poglądów prezentowanych na łamach naszego pisma nie należy utożsamiać ze stanowiskiem całego zespołu redakcyjnego. Być może redakcja "Gazety Limanowskiej" i jej czytelnicy tworzą monolit o jednakowych poglądach. Nie należy jednak sądzić wszystkich według siebie. My wolimy otwartość i różnorodność. Uważamy, że głosu udzielić należy każdemu, kto w kulturalnej formie ma coś do powiedzenia. Tylko ze ścierania się poglądów może wyniknąć coś nowego, a słusność wypowiedzi zweryfikuje czas i rzeczywistość. Autor publikacji "Administracja samorządowa - czy tak być musi?" przedstawił w majowym numerze naszego pisma swoją

prywatną wersję reorganizacji Urzędu Miasta i dziś być może nie jest zadowolony z tego, co napisał, a może nadal uważa, że miał rację, mimo że życie tej racji nie potwierdziło.

Gazeta spełniła swoją rolę. Stworzyła warunki do publicznej dyskusji. Szkoda tylko, że wówczas "JL" nie nadesłał repliki. Dyskusja byłaby pełniejsza, a nasi czytelnicy być może przekonali się do jego koncepcji.

Uznałem za konieczne wyjaśnienie tej sprawy, choć polemiki podejmuję niechętnie. Uważam bowiem, że utarczki słowne między gazetami należy ograniczyć do minimum. W jednej i w drugiej redakcji są sprawne i ostre pióra. Szkoda ich, by celować w siebie nawzajem. Jest wszak tak wiele ważnych tematów, dla których warto tych piór użyć.

J.B.

## Opinie, opinie

### CZY WARTO BYŁO?

głos w sprawie rozdziału miasta i gminy

Sam tytuł artykułu "Miasto i Gmina po rozwodzie" jest dosyć intrygujący. Nie zawsze rozwód jest najlepszym rozwiązaniem. Dochodzi przy tym do podziału majątku, przy czym jedna strona traci, a druga zyskuje. Czasami tracą obie. Życie już pokazało, że w naszym przypadku więcej straciło miasto. Chociaż - Panie Wójcie - wydaje mi się, że straciła również wieś. Wystarczy wspomnieć o kosztach utrzymania podwójnej administracji. Nie wszystko da się tak naprawdę podzielić i wliczyć do końca.

Sama decyzja o podziale była w moim odczuciu absurdalna i aspołeczna. Jak można dzielić coś, czego się nie zrobiło? Rujnować długą i systematyczną pracę naszych poprzedników. Wspólnie dbano o rozwój miasta. Wieś korzystała i korzysta z różnych instytucji w mieście - miasto za to płaci. Na wsi powstały również drogi, szkoły, domy kultury. Słyszeliśmy z gospodarności i pracowitości. Nie było większych tarć. Ze wstydem wspominam powiedzenie z tego okresu: "Limanowa to szczyt głupoty, zmieniła nazwę na Ciemnogród, a w herbie ma parę drzwi". Sądzę, że nie tylko ja, ale i większość czytelników Panie Burmistrzu, chciałoby poznać inicjatorów podziału naszej, tak małej, społeczności lokalnej. Niech nam Pan powie na jakiej zasadzie obliczyli Pańscy poprzednicy korzyści finansowe jakie miało uzyskać miasto. Przecież muszą być na to dokumenty - chcemy je poznać. Może chodziło o coś innego, o skłócenie najbliższych? Większość limanowian wywodzi się ze wsi. Ma rodziny w Starej Wsi, Mordarce, itd. A może miano w planie ogrodzić miasto, jak w średniowieczu, murem i pobierać opłaty w bramie od mieszkańców wsi za wejście do miasta. "Budżet na pewno znacznie by urósł". Byłaby to pokaźna sumka biorąc pod uwagę fakt, że na terenie miasta mieści się kościół, budynek Urzędu Gminy, szpital, szkoły ponadpodstawowe itp. Nadaje się to wszystko do programu "Śmiechu warte".

Cieszy wypowiedź Pana Burmistrza Miasta Limanowa Romana Duchnika, że współpraca z Radą Gminy Limanowa układa się dobrze. Tak dalej, niech rozsądek góruje nad głupotą. Nie dajcie się "zwariować" - "Co Twoje to i moje lecz mojego nie rusz". Sami, nazwijmy "szeregowi", mieszkańcy miasta i wsi nigdy nie akceptowali podziału i ze sobą współpracowali i współpracują.

W.A.



# Limanowa - Terheijden

## Jak się zaczęło ...



**JAN RASENBERG**  
Przyjaciel Limanowej

Jego życzeniem było, by nawiązane kontakty rozwijały się z korzyścią dla obu stron.

Inicjatorką tych polsko - holenderskich kontaktów była nasza rodaczka, krakowianka z pochodzenia, emocjonalnie związana z Limanową - obecnie mieszkająca w Holandii Magdalena Mezinga - Krejca. Za jej przyczyną, a pośrednictwem jej ojca, Jana Krejczy, w maju 1993r. na zaproszenie ówczesnego burmistrza miasta Grzegorza Biedronia przyjechał do Limanowej burmistrz Terheijden - Hans van Brummen wraz z małżonką. Tak się złożyło, że w czasie jego pobytu nasza orkiestra obchodziła 75-lecie istnienia. Wtedy to padła propozycja podarowania naszej orkiestrze unifformów. Przeprowadzono rozmowy o ewentualnych kontaktach na przyszłość. Nic nie zostało ostatecznie ustalone. Czas miał jednak pracować na korzyść naszych kontaktów. Już w pierwszych dniach września 1993r.

przybyła do Limanowej delegacja z Terheijden w składzie: Jan Rasenberg - prezes orkiestry "Harmonia", Piet Weterings - skarbnik tejże orkiestry i Willi Wylęzek - przedstawiciel polonii holenderskiej, żołnierz brygady generała Maczka, pełniący rolę tłumacza. Delegacja owa przywoziła dla naszej orkiestry obiecane uniformy. Następną wizyta miała miejsce na początku października. Wtedy przyjechało 20 osób i odnieśliśmy wrażenie, że jesteśmy już postrzegani jako poważny partner do współpracy. Na wstępie - współpracy kulturalnej, jako że jest to dziedzina, w której o takie kontakty jest łatwiej, nie jest ona obwarowana przepisami prawnymi, a taniec, piosenka i muzyka na całym świecie mówią jednym językiem - językiem doznań estetycznych. W trakcie tej wizyty orkiestra "Echo Podhala" i Zespół Regionalny "Limanowianie" zostali zaproszeni do Terheijden na wrzesień 1994.

Czerwiec 1994 roku był miesiącem wyborów samorządowych, zmieniły się władze administracyjne Limanowej, ale nie zmienił się ich stosunek do wcześniej nawiązanych kontaktów. Bardzo nas ucieszyło, iż w tej sprawie znaleźliśmy dużo życzliwości ze strony nowego burmistrza Romana Duchnika i członków Zarządu. I tak we wrześniu do Terheijden wyjechała 70-osobowa grupa, którą stanowili: Burmistrz Miasta Limanowa, Wójt Gminy Limanowa, członkowie Zarządu Miasta, przedstawiciele miejscowego biznesu, dyrektorzy firm zainteresowani doświadczeniami Holendrów w dziedzinie hodowli, przetwórstwa, rozwiązań gospodarczych i samorządowych. Wraz z tą grupą wyjechała orkiestra "Echo Podhala" i Zespół "Limanowianie". W czasie wizyty za-

proponowaliśmy odwiedziny podobnej 70-osobowej grupy z Terheijden w Limanowej w 1995 roku.

Wydawało się, że wszystko układa się po naszej myśli, ale los nie był przychylny naszym wspólnym planom. Pod koniec października 1994r. dotarła do nas wiadomość, że jeden z inicjatorów tych kontaktów - prezes orkiestry "Harmonia" Jan Rasenberg jest bardzo poważnie chory. Wierzyliśmy, że mimo wszystko będzie dobrze, bo dłaczego los miałby zabrać Jego, przyjaciela tak wielu z nas, przyjaciela Limanowej, człowieka tak pełnego życia i projektów dalszej współpracy. Przez cztery miesiące niecierpliwie wychwytywaliśmy tylko pozytywne wiadomości o jego zdrowiu, i wierzyliśmy, że będzie dobrze, nie dopuszczając do siebie złych myśli. Choroba jednak niestety postępowała i 6 marca br. dotarła do nas smutna wiadomość o śmierci Jana. Było nam wszystkim bardzo przykro. Dziś wiemy, że z jego odejściem zamyka się pewien etap naszych kontaktów, ale wiemy również, że odejście Jana jeszcze bardziej związało nas, Jego przyjaciół w Polsce z tymi w Holandii. Śmiem twierdzić, że życzeniem Jana byłoby aby te, tak być może przypadkowo nawiązane kontakty, rozwijały się z korzyścią dla obu stron.

Pogrzeb Jana Rasenberg'a odbył się 11 marca br. w Terheijden. Uczestniczyła w nim 5-osobowa delegacja z Limanowej, którą stanowili członkowie orkiestry "Echo Podhala" i pracownicy Limanowskiego Domu Kultury. W kościele w czasie uroczystości żałobnych odczytany został list kondolencyjny Burmistrza Limanowej Romana Duchnika.

S.Obrzut

## GRAFIKA TADEUSZA OCIEPKI

Tę zabytkową kaplicę Matki Boskiej Bolesnej, zwaną Kaplicą Łaski znają dobrze wszyscy. Zbudowano ją pod koniec XVIII wieku. W ołtarzu umieszczona jest dziewiętnastowieczna kopia łaskami słynącej limanowskiej Piety.

Czas zmienia wszystko. Dziś kaplica otoczona jest kamiennym murkiem. Wiosenne wiatry nadwyrężyły starą lipę - jedna z odnóg pnia, zakonserwowana przed laty, legła na ziemi. Nowe odrosty świadczą jednak, że to niezwykle, otoczone wciąż drzewo będzie trwało.

Na drzeworycie, który dziś publikujemy, Tadeusz Ocieпка utrwalił stan kapliczki i jej otoczenia z końca lat sześćdziesiątych.



## Dokonania i zamierzenia Fundacji Hospicjum Ziemi Limanowskiej

# Wykorzystać szansę

Fundacja Budowy Domu Pomocy Społecznej "Hospicjum Ziemi Limanowskiej" w dniu 25 marca miała swe walne zebranie sprawozdawczo - wyborcze. Oprócz członków Fundacji, uczestniczyli w nim także goście: dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Nowym Sączu, Burmistrz Limanowej oraz dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Limanowej.

Prezes Fundacji, doktor Jan Cina w swym wystąpieniu przypomniał dotychczasowe osiągnięcia "Hospicjum" oraz problemy jakie występowały w okresie sprawozdawczym, a nawet w ciągu całego pięcioletniego okresu działania Fundacji. Były i nutki pesymistyczne związane z niemożnością połączenia się "Hospicjum" z fundacją lekarską "Służba Zdrowia Ziemi limanowskiej" (odmowa sądu w Warszawie). Realizacja tego zamiaru miała spowodować nie tylko wzmocnienie funduszy, ale głównie skupienie wysiłków i poszerzenie kręgu społeczników.

Podjęta przez "Hospicjum" inicjatywa utworzenia Agencji Usług Medycznych i Socjalnych na bazie programu fundacji PHARE (Europejskiego Banku Współpracy Gospodarczej na Kraje Europy Wschodniej nie może zostać zrealizowana siłami samego "Hospicjum", bowiem warunkiem otrzymania pomocy jest wniesienie własnego wkładu w wysokości 20 procent (50 - 60 tys. zł.) ogólnego funduszu oferowanego przez program. "Hospicjum" może od razu przekazać wszystkie swoje środki, ale stanowi to zaledwie jedną trzecią wymaganej kwoty. Od kogo uzyskać pozostałe dwie trzecie?

Powstanie tej profesjonalnej agencji rozwiązało by problemy opieki medycznej i socjalnej w naszym regionie nie tylko na dziś, ale także w perspektywie wielu lat, zaspokajając coraz większe zapotrzebowanie społeczne wynikające, między innymi, z rozwarstwienia materialnego społeczeństwa i rozwoju chorób cywilizacyjnych. Warunki do uruchomienia Agencji istnieją - mamy już ponad sto bezrobotnych pielęgniarek.

Wszyscy dyskutanci opowiedzieli się za dalszym rozwojem Fundacji. Pozytywnie oceniono gospodarowanie

(Dokończenie na stronie 14)

Centrum Targowe w Berlinie było miejscem trwającej od 4 - 8 marca 1995r. największej w świecie Międzynarodowej Giełdy Turystycznej. O rozmachu tej imprezy świadczyła liczba ponad 5.200 wystawców, tj. stoisk promocyjno - handlowych ze 174 krajów świata, reprezentujących wszystkie kontynenty.

# Zobaczyć Berlin i ...

## Korespondencja własna

Trudno wyobrażalne ale prawdziwe, że wszystko to było wzorowo zorganizowane w jednym miejscu i czasie. Według ocen organizatorów, przez cały okres trwania targów przewinęło się tam około 115 tys. osób, 4.500 dziennikarzy, około 120 ministrów i ambasadorów z całego świata, a jeśli chodzi o Polskę - naliczono ponad 50 burmistrzów i wójtów polskich miast i gmin oraz 15 wojewodów i prezydentów miast.

Liczebnie największą ilość stoisk ekspozycyjnych (zajmujących kilka hal) mieli wystawcy niemieccy, którzy prezentowali się bardzo bogato, a pomysłowością też prześcignęli chyba wszystkich. Stoiska wystawowe Niemców oferowały następujące atrakcje: wiele replik zabytkowych obiektów, chodzących rycerzy, piwo, wino, muzykę, tańce i śpiew w wykonaniu profesjonalnych artystów.

Hala holenderska przeniosła zwiedzających w świat niezliczonej ilości żywych różnobarwnych tulipanów otaczających monitory komputerowej promocji Niderlandów. Charakterystyczne narodowe i regionalne, a nawet kontynentalne akcenty dominowały w każdym pawilonie - od Australii ojczyzny kangurów, przez Murzynów rodem z afrykańskiego buszu po pawilon amerykański oryginalnie prezentujący "Dziki Zachód" czyli przestrzenie Montany, Newady czy Północnej Dakoty.

Pawilon polski w Berlinie też charakteryzował się folklorem regionów (a było około 20 stoisk regionalnych) i odcieniami narodowej kultury. Zorganizowany był pod hasłem "Wybierz Polskę". Regionalne stoiska zorganizowano pod następującymi hasłami: "Natura - Tradycja - Gościnność", "Ojczyzna Chopina", "Ojczyzna Kopernika", "Tysiąc Jezior - Milion Wrażeń" itp.

(Dokończenie na stronie 14)



# Na zdrowie

Nie wiercie w telefony z antenką, dźwiękoszczelne drzwi i rozmowy w cztery oczy. Wszystko przecieka. Nie ma czegoś bardziej "przeciekliwego" niż informacja. Przekonałem się o tym na pewnych imieninach. Chcąc nie chcąc zmuszony byłem wysłuchać kto od kogo zależy i której ważnej kartki w urzędowym segregatorze wczoraj jeszcze nie było, a dziś już jest.

- No to zdrowie cioci! - wzniesiono ochoczo toast.

Szwagier siostry cioci, któremu nalewka wybitnie rozjaśnia umysł, podjął temat nowy:

- W sprawie "siedliska rozpusty" ja mam rozwiązanie. Przenieść bramę parę metrów dalej i po sprawie...

- No to zdrowie wujka! - zawołano opróżniając kielichy. Wujek jest dalszym sąsiadem malarza, który akurat przegrał przetarg, bo Wysoka Komisja wolala wybrać więcej niż mniej. Najgorsze, że nie wiadomo dlaczego...

- No to zdrowie dziadka!

Po wypiciu mojego zdrowia od razu poczułem się lepiej i zacząłem mieć skłonność do uogólnień. W tej samej chwili przypomniałem sobie jednak, że moral był już właściwie na początku. Cóż zostało na koniec? Alegoryczna przestroga: nad wszystkim wisi Wielkie Ucho Ludu. Wisi i słucha...

- No to zdrowie! Tylko czyje?

**DZIADEK**



# MODELARSTWO

## HOBBY DLA PRACOWITYCH I WYTRWAŁYCH

Cicho, bez rozgłosu od kilku lat pracują w Limanowskim Domu Kultury modelarze. Na przestrzeni ostatnich lat osiągnęli mniejsze i większe sukcesy. Są wręcz niepokonani w Zawodach Balonów na Ogrzane Powietrze. Pojawiając się na starcie takich zawodów są niekwestionowanymi faworytami, co zresztą potwierdzają ostateczne klasyfikacje. Swoje sukcesy modelarze zawdzięczają dwóm instruktorom: Andrzejowi Wojtasowi (wychowankowi naszej pracowni) od trzech lat samodzielnie prowadzącemu zajęcia w Limanowskim Domu Kultury oraz autentycznemu pasjonatowi modelarstwa, niejednokrotnie sponsorowi, "dobremu duchowi" pracowni - Andrzejowi Kądziołce. Ten drugi Andrzej każdą wolną chwilę poświęca pracowni i jej wychowaniu.

Działalność pracowni jest stosunkowo droga, bo modelarstwo jest drogim hobby. Kto choćby przez chwilę miał z tym do czynienia wie, że poświęca mu się nie tylko wolny czas ale i własne oszczędności. Członkami naszej pracowni są uczniowie szkół podstawowych i średnich. To oni sami w 50% pokrywają sobie koszty udziału w zawodach i koszty materiałów modelarskich. My ze swej strony dajemy im możliwość zrealizowania swoich zainteresowań i ambicji. Tak wspólnie działając, mając dużo dobrej woli i zrozumienia z obu stron można osiągnąć znaczne sukcesy.

Ostatnim sukcesem tej grupy był udział w III Zawodach Balonów w Tuchowie (19. 03. 95), gdzie drużyna z naszej pracowni, której kapitanem był Rafał Garnarczyk (uczeń II kl. TM w Limanowej), zajęła I miejsce. Należy im tylko życzyć wytrwałości i cierpliwości w pracy nad modelami, bo tej cierpliwości trzeba im bardzo dużo, tym bardziej, że przeszli do kolejnego stadium wtajemniczenia modelarskiego, pracując nad modelami samolotów zdalnie sterowanych. Życzyć im należy również tego, aby znalazł się ktoś, kto wsparłby ich działanie finansowo. Na ile pozwalają finanse do tej pory czynią to Dom Kultury i sami zainteresowani. Duży pokaz swoich umiejętności, okupiony znużającą pracą, obiecują modelarze w czerwcu.

S.O.



W pracowni modelarskiej Limanowskiego Domu Kultury.

Drukujemy fragmenty bardzo obszernego listu pana Władysława Frączka, który na ostatnim walnym zebraniu Związku Limanowian postulował poszerzenie tematyki "Echa Limanowskiego".

Listy  
Czytelników



## Co o tym myślisz?

Na łamach naszego pisma, obok spraw gospodarczych, kulturalno-oświatowych, administracyjnych, historycznych i reklamy powinny być obecne wszystkie inne sprawy, które mogą budzić zainteresowanie czytelników, a więc problemy natury społecznej, moralnej, wychowawczej, politycznej - słowem wszelkie nasze niepokoje, troski, zagrożenia, których nie szczędzi nam codzienne życie.

Poszerzona tematyka pozwoli zapewne nie tylko zwiększyć liczbę czytelników, ale i korespondentów. Proponuję zatem, aby nasze pismo miało stałą rubrykę pt. "Co o tym myślisz?" - Chodzi wszak o to, by na jakiś aktualny, czasem nawet kontrowersyjny temat mogło się w sensie pozytywnym czy negatywnym, ale zgodnie ze swoim sumieniem, wypowiedzieć więcej osób. Na początek poruszę dwie sprawy:

### 1. Marek Sierocki nie odpowiada.

W grudniu 1993r. grupa limanowskich rodziców wystosowała do naczelnego redaktora tygodnika "Bravo" - M. Sierockiego (tego z TV) protest, pod którym podpisało się, podając swoje adresy, około 200 osób. Wspomniane czasopismo przeznaczone jest dla młodzieży szkół podstawowych. Przytoczę niektóre tylko fragmenty owego protestu. "...Protestujemy przeciwko demoralizacji młodego pokolenia Polaków (...) zalewowi ogłupiającej szmiry (szerzenie subkultury z Zachodu), która zatruwa i deprawuje serca i umysły młodzieży..."

Otóż protest poszedł, kopię otrzymał prezydent L. Wałęsa i premier H. Suchocka. I co z tego? N i c. Sierocki w impertynencki sposób zlekceważył wolę rodziców nie siląc się nawet na odpowiedź. Inni na pismo też nie odpowiedzieli. A tymczasem "Bravo" wychodzi sobie dalej w niezmiennym układzie i treści. Czy wolność i demokracja mają m.in. polegać także na tym, że rodzice nie mają nic do powiedzenia w sprawach wychowania własnych dzieci?

### 2. Ekologia w rachunku sumienia?

Jest już w kraju ok. 3mln bezrobotnych, w tym większość młodych ludzi, którym za bezczynność wypłaca się miliardowe zasiłki. Równocześnie jak kraj długi i szeroki (dobrze to teraz widać kiedy śnieg szedł a trawa nie zakryła) w korytach rzek, jarach, potokach i zaroślach straszą niemilosiernie i urągają poczuciu piękna rozległe nieraz wysypiska śmieci i różnych odpadków. Należałoby zapytać (ale czy udzieli ktoś na to odpowiedzi?) co stoi na przeszkodzie, by warunkiem wypłacenia zasiłku dla bezrobotnych było przepracowanie choćby kilku dni w czasie miesiąca na rzecz ekologii środowiska na terenie gmin, gdzie mieszkają osoby bezrobotne?

Czy samorząd, o kompetencji którego tak szeroko nieraz rozprawia nasza prasa i ciągle mówi o poszerzaniu jego uprawnień decyzyjnych, nie byłby w stanie podjąć takiej uchwały?

Władysław Frączek



## Limanowskie ulice

### Jerzy Żuławski

Rodzina Żuławskich była dosyć mocno związana z Limanową. W pamięci mojej i moich nauczycieli pozostaje długoletnia profesorka Liceum Pedagogicznego w Limanowej Jadwiga Żuławska - serdeczny przyjaciel młodzieży i doradca początkujących nauczycieli.

Pragnę przybliżyć postać Jerzego Żuławskiego - poety, dramaturga, powieściopisarza i eseisty. Urodził się on 14 lipca 1874 roku w Lipowcu (Rzeszowskie). Lata dziecięce spędził w dworku Słomiane w Młynem koło Limanowej.

Od roku 1892 studiował na politechnice w Zurichu, a potem na wydziale filozoficznym uniwersytetu w Berlinie. W swojej bogatej twórczości literackiej nawiązywał do prac F. Nietzschego i A. Schopenhauera.

Po powrocie do kraju był nauczycielem gimnazjum w Jasle, a następnie w Krakowie. Od 1902 roku poświęcił się wyłącznie literaturze. Jego publikacje ukazywały się w czasopiśmie krakowskich ("Życie", "Młodość", "Krytyka"), warszawskich ("Strumień", "Chimera") i lwowskich

("Słowo Polskie"). Często podróżował do Szwajcarii, Francji, Niemiec i Włoch.

Pierwszy zbiór jego wierszy ukazał się drukiem w roku 1895 pod tytułem "Na strunach duszy". W roku 1910 osiadł na stałe w Zakopanem. Był wielkim miłośnikiem i znawcą Tatr. Należał do współzałożycieli Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Do najbardziej znanych jego dzieł należą powieści: "Na srebrnym globie" (1903), "Zwycięzca" (1910), "Stara Ziemia". Roztacza w nich wizję rozwoju cywilizacji nie zawsze realnej. Jego powieści intrygują czytelnika, zmuszają do refleksji. Wymienię dla przykładu "Z domu niewoli", "Amor i Psyche".

Jerzy Żuławski był gorącym patriotą. W czasie pierwszej wojny światowej wstąpił do Legionów. Współredagował pismo legionowe "Do broni". Z tego okresu pochodzi także wiersz "Do moich synów".

Był jeszcze w pełni sił twórczych, gdy zmarł na tyfus w szpitalu wojskowym w Dębicy. W encyklopedii wyczytałem, że jego synowie to sławni Polacy: Jerzy - Wawrzyniec, Julian, Marek i Mirosław.

Stanisława Wielek

## Tajemnice jabłonieckiej kaplicy

Architekt Gustaw Ludwig (1878 - 1917) położył główny nacisk na ukształtowanie wejścia na cmentarz, sytuując kaplicę nakrytą kopułą, osiągającą okazałą wysokość, co czyni zeń kaplicę - wieżę, której wierzchołek zakończony krzyżem na kuli, górował (kiedyś gdy powstała) nad wierzchołkami drzew i widoczny był z daleka, z rozpościerającej się w dole Limanowej.



Jako główny akcent założenia sepulkralno - memorialnego, położona jest między bramkami wejściowymi, pośród muru cmentarnego, stojąc połową po stronie cmentarza żołnierzy austro - węgierskich, a drugą połową wybiegając poza obręb ogrodzenia i wcinając się w aleję. Zbudowana z kamienia ciosowego na planie osmioboku o narożach zaakcentowanych kolumnkami, nakryta jest kopułą o smukłej, wyciągniętej sylwetce, o dachu łamanym, pokrytym czerwoną dachówką w formie karpiej łuski.

Osiem kolumniek występujących na "załamaniach muru" podkreśla osmiobok rzutu i podtrzymuje mocno wysunięty gzymsowy okap, nad którym przebiega pas muru, ponad którym - niczym nie krępowana - biegnie w górę smukła kopuła kaplicy - wieży. Taka kompozycja z odstawką

dała możliwość usytuowania w pozostałych polach nad okapem okien - na krzyż posadowionych - wcinających się półkolistym "zamknięciem" w płaszczyznę dachu. Wypełnione kiedyś kolorowymi szybami, dawały ciekawe efekty świetlne i stwarzały nastrój zadumy. Kanelurowane "pilastry" we wnętrzu, usytuowane w miejscach, gdzie na zewnątrz znajdują się kolumnki, dźwigają belkowanie, które podtrzymuje kopułę. Takie rozczłonkowanie wnętrza nadaje mu znamiona harmonii i rozbija monotonię.

Forma tej neorenesansowej kaplicy jest niezwykle interesująca, bowiem na planie osmioboku zakładano zazwyczaj baptysteria, czyli kaplice chrzcielne, przypominające, że Chrystus w ósmym dniu po narodzeniu został ochrzczony według prawa Mojżeszowego. Owo założenie może oznaczać również, iż armia austro - węgierska przeszła pod Limanową prawdziwy chrzest bojowy, a ów bój rozpoczął się właśnie 8 grudnia, w dniu święta poczęcia Najświętszej Marii Panny, bowiem liczba 8 jest symbolem Maryi, ale także oznacza dzień w którym Chrystus zmartwychwstał.

W diariuszu wydarzeń z tamtych dni zapisano, iż właśnie 8 grudnia był najbardziej krytycznym, a "artyleria rosyjska ostrzeliwała całą okolicę, między innymi zapalając zbiorniki rafinerii w Sowlinach". To wówczas właśnie miała ukazać się Matka Boska nad limanowskim kościołem i ochronić go swoim płaszczem.

Z pewnością te wszystkie imponderabilia Gustaw Ludwig znał i brał pod uwagę, jak każdy szanujący się architekt, ale jedno nie ulega wątpliwości, iż wybierając taki kształt kaplicy, nawiązał on do północnowłoskiego typu architektury kaplicowej. Ponadto raz obranemu kształtowi pozostał wierny, gdyż obelisk na tarasie (po drugiej stronie alei) ma również kształt osmioboku. Wewnątrz kaplicy pochowany był niedługi pułkownik Othmar Muhr, toteż kaplica na Jabłonce jest kaplicą - mauzoleum mającą słać bohaterską śmierć żołnierza.

Józef Szymon Wroński

## Zwyczajne wielkotygodniowe i wielkanocne na Ziemi Limanowskiej

Rozpoczynająca Wielki Tydzień Niedziela Palmowa wyróżniała się przede wszystkim święceniem palm. Dawniej palmy były dwóch rodzajów: robione przez chłopców, długie na 5-7 metrów, strojone wstążkami i tak zwaną "trawką". Gazdowie natomiast święcili palmy krótkie do 1-1,5 metra, związane batem, który - poświęcony razem z palmą - miał zapewniać pomyślność przy wypasie bydła.

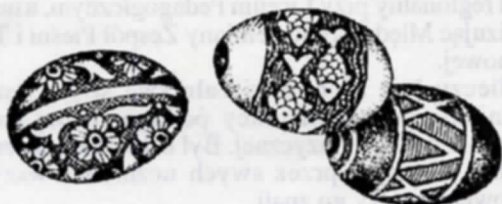
Palma bowiem niegdyś nie tylko upamiętniała wjazd Chrystusa do Jerozolimy, ale miała również znaczenie magiczne. Krzyżkami zrobionymi z ich gałązek "święcono" oziminy i budynki gospodarstwa. Bażka palmy przyniesionej z kościoła i polknięta miała chronić przed chorobą gardła.

Palmowa Niedziela była dniem szczególnie nie lubianym przez ludność żydowską - chłopcy bowiem bili napotkanych wyznawców Mojżesza, chcąc w ten sposób ukarać ich za ukrzyżowanie Chrystusa. Wierzono również, iż w czasie, gdy w limanowskim kościele odbywała się uroczysta procesja z palmami, na Łysej Górze diabeł przesuszał złote talary. Na Mszę św. miał też przychodzić specjalny diabeł, który siedząc na belce tęczy kusił do psot chłopców, zapisując później ich przewinienia na byczej skórze.

W Pasierbcu, w Wielki Czwartek, na stół kładziono świeżo upieczony chleb, następnie brano palmę i wszyscy domownicy robili z niej krzyżyki, kładąc je na bochenku. W Wielki Piątek przybijano te krzyżyki nad drzwiami domów oraz przed świtem roznoszono po polach.

W Wielką Sobotę, wczesnym rankiem chłopcy i dziewczęta szli do najbliższego stawu lub rzeki i myli się w wodzie, by zapewnić sobie zdrowie... Mieszczanie limanowscy, którzy posiadali pole, zasiewali w ten dzień zboże jare. Pilnowali jednak, by tej pracy dokończyć do czasu, gdy w kościele odezwią się dzwony "na Gloria". Do zapomnianych zwyczajów związanych z tym dniem należy święcenie hub drzewnych, które zapalano od ogniska poświęconego uroczystie przed kościołem. Huby te przynoszono do zagród i okadzano nimi zwierzęta oraz całe zabudowania gospodarze. Kilka iskier wpuszczano do studni, co miało wodę chronić "przed złem". W Dobrej od święconego ogniska zapalano "główniki" - czyli gałązki tarniny, leszczyny, wierzby i głogu. Miały one chronić domostwa przed wszelkim złem. W Pisarzowej, gdy jeszcze nie było pieców, ale klepiska, od święconej huby rozpalano na palenisku święcony ogień, gasząc przedtem stary. Czasami udawało się tak rozpalony ogień utrzymać przez cały rok: gdy zgasł, to "pożyczano" płomienia od sąsiada, unikając innych sposobów jego rozniecania.

W Wielką Niedzielę przy spożywaniu święconego, pilnie uważano, aby żadna okruszynka nie upadła na ziemię. Łupiny ze święconych jajek wynoszono na zasiane pola, co miało chronić przyszłe zbiory przed gradobiciem. Wierzono również, że takie postępowanie wpływa na nośność kur.



(dokończenie na stronie 13)

## Z harcerskich kronik



9 lipca 1935 roku. Reprezentacja Limanowskiego Hufca Harcerzy na stacji kolejowej przed wyjazdem na Jubileuszowy Zlot Związku Harcerstwa Polskiego w Spale.

### 4 Wielki zlot

Leży przede mną stara finka z drewnianą rękojeścią wsunięta w skórzaną pochwę, na której wytłoczono - dziś już słabo widoczną - pocztową trąbkę. To pamiątka ze Zlotu Związku Harcerstwa Polskiego w Spale, który odbył się w roku 1935, w dwudziestopięciolecie narodzin harcerstwa na ziemiach polskich. Drugą cenną pamiątką jest, zachowany przez mojego ojca "Przewodnik po zlocie - dzienniczek uczestnika".

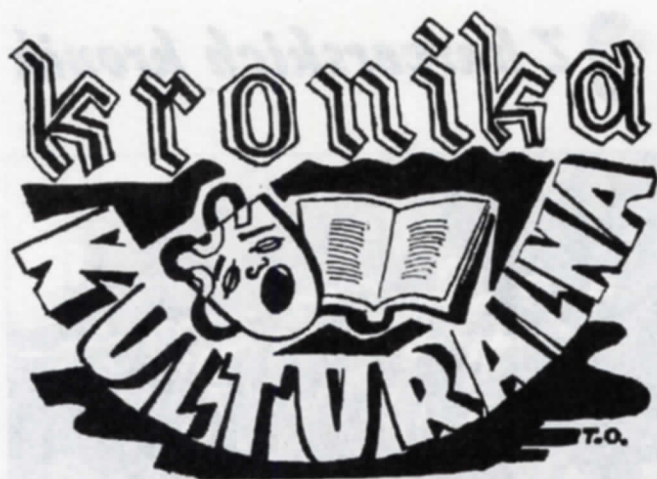
W tej wielkiej i doskonale zorganizowanej imprezie brało udział ponad 22 tysiące harcerzy z całego kraju, 1000 harcerzy ze środowisk polonijnych oraz 1400 przedstawicieli organizacji skautowych z wielu krajów świata. Zlot, którego celem była "rewia dorobku ideowego i technicznego harcerstwa" zlokalizowano w Spale na powierzchni 11 kilometrów kwadratowych, w lasach wokół rezydencji prezydenta RP.

Udająca się tam reprezentacja limanowskiego Hufca Harcerzy liczyła 26 osób. Kierował nią ówczesny komendant hufca - Stanisław Baczyński. Do zlotu przygotowywano się bardzo starannie przez cały rok, a szczególnie podczas specjalnego obozu w Zmiącej. Zapal był wielki. Mieczysław Czechowski, który pełnił w ekipie funkcję kucharza, pożyczył od mamy stolnicę i wiózł ją na zlot, by w jadłospisie nie zabrakło pierogów.

Spotkanie w Spale było dla limanowskich harcerzy wielką przygodą - okazją do kontaktów ze skautami innych krajów, sprawdzianem sprawności w harcach i sztuce obozowania. W porównaniu z innymi wypadli bardzo dobrze. W dziedzinie obozownictwa znaleźli się w grupie 25 najlepszych drużyn, zajęli pierwsze miejsce w konkursie PKO, w którym indywidualnymi nagrodami były pamiątkowe finki.

Z tym wielkim harcerskim wydarzeniem wiąże się jeszcze jeden limanowski akcent. W konkursie na plakat zlotowy brał udział Wincenty Gawron. Jego projekt uzyskał podobno drugą nagrodę. Czy został zrealizowany? Jak wyglądał? Tego, niestety, nie wiemy.

Jerzy Bogacz



## I Konkurs Piosenki Literackiej

25 marca odbył się I Konkurs Piosenki Literackiej, którego inspiratorem i realizatorem był Limanowski Dom Kultury. Ta sondażowa impreza przyjęta została nadspodziewanie przychylnie przez wykonawców i to musi bardzo cieszyć. Bolejmy natomiast nad tym, że marnie było z publicznością. Czyżby w Limanowej nie lubiano słuchać piosenki literackiej? No cóż, początki są zawsze trudne.

A oto wyniki konkursu: w kategorii zespołów: I miejsce - "Paviment" z Rabki, II - "Komandosi bracia Zosi" z Limanowej, III - "Szuflada" z Rabki. W kategorii solistów: I miejsce - Anna Piecuch z Gorlic, II - Agnieszka Miśkowiec z Zakopanego, III - Benedykt Węgrzyn. Nagrody ufundowali: wójt gminy Limanowa, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Nowym Sączu, księgarnia "Sokół" w Limanowej i Limanowski Dom Kultury.

## Dziecięcy Przegląd Estradowy

26 marca w Limanowskim Domu Kultury swoje kulturalne zainteresowania i możliwości zaprezentowały dzieci ze szkół podstawowych miasta oraz gminy Limanowa. Takie połączenie "sił artystycznych" dało bardzo dobre wyniki, impreza była udana, a mali artyści mieli dużo satysfakcji. Wysłuchać i obejrzeć można było: dwa spektakle teatralne przygotowane przez dzieci za Szkoły Podstawowej w Pasierbcu - "Czerwony Kapturek" i "Tadek Niejadek", etiudę baletową w wykonaniu Salomei Stalmach z Nowego Rybia i Kasi Mazur z Krakowa (obie dziewczynki są uczennicami Szkoły Baletowej w Krakowie), grupę taekwondo z instruktorem Janem Kubatkiem, piosenki retro w wykonaniu połączonych sił zespołu młodzieżowego "Posejdon" i uczniów Szkoły Muzycznej w Limanowej, zespół "Słoneczni" ze Szkoły Podstawowej w Męcinie oraz popisy młodych tancerzy z Klubu Tańca Towarzystwa "Pivot". Całość z ogromnym wdziękiem prowadziła dwójka młodych konferansjerów, uczniów I LO - Teresa Dzielska i Jacek Joniec.

## "Limanowianie" pracują

Bez zakłóceń, choć w znacznie zmienionym składzie, ciężko pracuje Regionalny Zespół "Limanowianie". Pod opieką choreograficzną pani Janiny Kalicińskiej przygotowuje program na Międzynarodowy Festiwal Folkloru w Pyrzycach.

## Limanowianki laureatkami Konkursu Recytatorskiego

Dwie limanowianki, uczennice I Liceum Ogólnokształcącego w Limanowej Teresa Dzielska i Katarzyna Kutak znalazły się wśród laureatów eliminacji wojewódzkich XL Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Tym bardziej cieszymy się z ich sukcesu, że obie należą do Młodzieżowej Grupy Teatralnej w Limanowskim Domu Kultury. Życzymy im dalszych sukcesów i oby przyszły rok przyniósł jeszcze większe osiągnięcia, a tym samym udział w eliminacjach centralnych.

## Nominacje w "Klapsie"

Kinomani mieli możliwość obejrzeć w kinie "Klaps" trzy filmy nominowane do Oscara - "Forrest Gump", "Trzy kolory: Czerwony" i "Maska".

SO



Niedawno minęła 30 rocznica śmierci **MIECZYŚŁAWA MORDARSKIEGO**. Z tej okazji przypominamy sylwetkę tego zasłużonego dla Limanowej pedagoga i propagatora kultury muzycznej.

## Mieczysław Mordarski 1921 - 1965

Był absolwentem Konserwatorium Muzycznego w Katowicach. W roku 1939 brał udział w wojnie obronnej i pod Kockiem dostał się do niewoli niemieckiej. Po wyzwoleniu powrócił do Limanowej, podejmując pracę nauczyciela muzyki i śpiewu w miejscowym Liceum Pedagogicznym. Wywodząc się z rodziny o tradycjach muzycznych, prowadził szeroką działalność także poza szkołą. Był długoletnim dyrygentem orkiestry dętej "Echo Podhala", niestrudżonym organizatorem życia muzycznego, dyrektorem Ogniska Muzycznego w Limanowej, które w późniejszym okresie przekształciło się w Szkołę Muzyczną. Wszczępione w niego przez ojca umiłowanie tradycji ludowej wykorzystywał w późniejszych latach, prowadząc zespół regionalny przy Liceum Pedagogicznym, a następnie organizując Międzyspółdzielnianny Zespół Pieśni i Tańca w Limanowej.

Mieczysław Mordarski całe swe siły i wszystkie uzdolnienia poświęcił pracy pedagogicznej na niwie krzewienia kultury muzycznej. Był człowiekiem cenionym i bardzo lubianym przez swych uczniów i wszystkich limanowian, którzy go znali.

LM

## Zwyczaj wielkotygodniowe i wielkanocne na Ziemi Limanowskiej

(dokończenie ze strony 11)

Tradycyjną potrawą była tak zwana "trzęcionka" - gotowana z jaj, kielbasy, boczku, chrzanu i chleba na świeżej serwatce. W niektórych wsiach (np. w Zalesiu) w tym dniu nikt nikogo nie odwiedzał, wychodząc jedynie do kościoła.

W Przyszowej "święcenia" pól gałązkami palmy dokonywano przed wschodem słońca w Poniedziałek Wielkanocny. Wierzono też, że gdy gałązka palmy się przyjęła i wypuściła listki, to gwarantowało rychłe wesele lub chrzciny. Dzień ten, na limanowskich wsiach zwany "śmigurtem" lub "śmigustem", był nie tylko związany z powszechnym laniem wodą, ale wielkimi psotami wyrządzanymi przed rankiem. Przenoszono więc ustępy zbite z desek, nieraz na odległe nawet miejsca. Przedmioty z podwórza chowano lub odnoszono do sąsiadów, kominy zatykano szybami. Tam gdzie była panna, to jej stroili "kawalera" - na łopatę do pieczenia chleba nakładali stare ubrania, głowę robiąc ze słomy, zaś do kieszeni wkładając butelkę po wódce. Zwyczaj chodzenia ze "słomkami" związany był tylko z okolicami Dobrej, we wsiach koło Limanowej przebiegano się za "dzia-dów", odwiedzając szczególnie te domy, gdzie była panna na wydaniu. W Dobrej ubodzy odwiedzali bogatych gospodarzy z "patykami". Wchodził taki ubogi do domu - opowiadał mi leciwy Jan Jania - rzucał patyk na środek izby i trzeba mu było za to dać chleba i jajek. Z patykiem tym szedł za gospodarzem do stajni i "śmigał" młode jałówki, "aby się brały do bydła" - to jest wyrastały na dorodne krowy.

Dzisiaj te obyczaje i wierzenia zostały znacznie zubożone, zaś najważniejszym zajęciem świątecznym - poza jedzeniem i piciem - stało się oglądanie telewizji.

Jan Wielek

## Z RODZINNYCH KRONIK

W tej rubryce informujemy o narodzinach nowych mieszkańców Limanowej, o zawartych małżeństwach oraz o zgonach bliskich osób. Te wydarzenia, tak ważne w życiu każdej rodziny, nie są obojętne dla całej naszej społeczności. Powinniśmy wszak tworzyć wspólnotę, znać się nawzajem, cieszyć się razem i pomagać sobie w trudnych chwilach.

### MAŁŻEŃSTWA

Joanna Elżbieta Wojtas, Limanowa, ul. J. Marka  
Sławomir Władysław Młynarczyk, Limanowa,  
ul. Piłsudskiego

Beata Jeż, Limanowa, ul. Biedronia  
Marcin Dutka, Gdańsk, ul. Orłowska

Jolanta Jadwiga Garmarczyk, Limanowa, ul. Piłsudskiego  
Janusz Andrzej Kasperek, Andrychów, ul. Lenartowicza

### ZGONY

Ryszard Młynarczyk, lat 40, ul. Marszałkowicza  
Zofia Sowa, lat 92, ul. Słoneczna 23  
Stefania Jędrzejek, lat 85, ul. Willowa 17  
Aleksander Liszka, lat 65, ul. Piłsudskiego 18/5  
Stanisław Kowalczyk, lat 68, ul. Żwirki i Wigury 44  
Stanisław Wójcik, lat 70, ul. Narutowicza 18  
Franciszek Pałka, lat 69, ul. J. Marka 46  
Anna Pyrc, lat 81, ul. Łososińska 6  
Kunegunda Kunicka, lat 81, ul. Kościuszki 7

## ZE SZKICOWNIKA ZYGMUNTA KŁOSOWSKIEGO



W Jaworzu na samym grzbiecie góry spotkać jeszcze można szczątki granicznych kopców. Przez wiele stuleci troskliwie pielęgnowane dopiero w ostatnich czasach uległy częściowej degradacji. Sam proces stawiania takiego kopca był niemałą atrakcją. Na wstępie wypijano garniec wina a bywało i więcej. Naczynie tłuczono, skorupy zagrzebywano w rdzeniu kopca, dorzucano kawałek żelaza jako "signum metallicum", po czym małych chłopców bez wszelkiej ceremonii kładziono na kopcu i, aby pamiętali na wieki gdzie granica, dostawali po kilka batów oraz kawałek miodownika na otarcie łez. A był to bardzo starodawny obyczaj sypania kopców i batów kopcowych opisany przez J. Sygańskiego w księdze "Z życia domowego szlachty sandeckiej w epoce dynastii Wazów".

## Wykorzystać szansę

(Dokończenie ze strony 8)

środkami finansowymi i wzorową pracę społeczną skarbnika - pani Anny Wierzyckiej. Wskazywano także na konieczność pozyskiwania środków finansowych z działalności gospodarczej, bowiem spontaniczne darowizny biznesmenów i przedsiębiorstw są, niestety, coraz radsze. Był nawet wniosek, by Fundacja przejmowała upadające zakłady pracy.

Najważniejszym wnioskiem - uchwałą skierowaną do nowego Zarządu Fundacji jest postulat wdrożenia programu fundacji PHARE, umożliwiającego utworzenie Agencji Usług Medycznych i Socjalnych. Agencja ta, finansowana w osiemdziesięciu procentach z funduszy europejskich, umożliwiłaby zatrudnienie 80 pracowników oraz kontynuowanie działalności charytatywnej, która w ubiegłym roku osiągnęła pokaźne rozmiary. Przeznaczono na ten cel kwotę 114 mln starych złotych.

Na koniec wybrano siedmioosobowy Zarząd Fundacji. Prezesem ponownie został doktor Jan Cina, jego zastępcą - inż. Rudolf Zaczyński, a sekretarzem mgr Wiktoria Zelek. Funkcję skarbnika powierzono ponownie pani Annie Wierzyckiej. Członkami Zarządu zostali wybrani: mgr Krystyna Kot oraz panowie: Władysław Garnarcz i Jan Sułkowski.

Słowa uznania za dotychczasową działalność Fundacji wyrazili w swych wystąpieniach: Burmistrz miasta Limanowa - mgr inż. Roman Duchnik oraz Dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Pomocy Społecznej - mgr Eugeniusz Cygan.

Bronisław Wrona

## Zobaczyć Berlin i ...

Korespondencja własna

(Dokończenie ze strony 8)

Województwo nowosądeckie prezentowane było na wspólnym stoisku makroregionu z napisem "Małopolska Zachodnia" tj. województwa: krakowskie, tarnowskie, bielsko-bialskie i nowosądeckie. Oferta była bardzo zróżnicowana, zawierała także materiały promocyjne Limanowej i regionu. Brak naszego wydzielonego stoiska spowodował, że nie było warunków do prowadzenia bezpośrednich rozmów z kontrahentami. Ekspozycję tę tak naprawdę zdominował Kraków (bezpośrednim organizatorem był bowiem krakowski oddział PAPT-u) a ozdobą całego stoiska był smok wawelski, szopka krakowska oraz rzeźbiarz góralski Antoni Smółka.

Warto dodać, że prócz mnie na targach obecni byli: dyrektor limanowskiego MOK-u Mieczysław Kędra oraz Wójt Gminy Limanowa Bronisław Dutka, który, jak się dowiedziałem podczas rozmowy z nim w drodze powrotnej z Berlina, bardzo serio rozważa możliwość urządzenia na kolejnych targach w 1996r. własnego limanowskiego stoiska z pełną prezentacją naszych walorów turystyczno-gospodarczych.

Bronisław Wrona

## Limanowa w Warszawie

W dniach 31 marca - 1 kwietnia, pod honorowym patronatem premiera RP Józefa Oleksego odbył się w Warszawie I Kongres Polskich Biur Podróży. Gościny udzielił Kongresowi nowootwarty hotel "Gromada" usytuowany nieopodal lotniska Okęcie. Organizatorem Kongresu była Polska Izba Turystyki oraz Izby Regionalne. Kongresowi przewodniczył prezes PIT Włodzimierz W. Sukiennik. W kongresie brała udział liczna grupa przedstawicieli polskich biur podróży, reprezentanci rządu, a także przedstawiciele Światowej Federacji Narodowych Związków Biur Podróży (UFTAA) i Federacji Związków Biur Podróży Unii Europejskiej (ECTAA).

I Kongres miał na celu wypracowanie wspólnego stanowiska przedstawicieli wielu biur podróży dotyczącego najistotniejszych problemów polskiej branży turystycznej m.in. kontynuacji pracy nad doskonaleniem ustawy o podatku VAT (wiele zapisów tej ustawy wymaga zmiany), problemów transportu takich jak: koncesje, zakaz importu autokarów starszych niż trzyletnie, rozpatrywanie wniosków dotyczących kategoryzacji autokarów, wprowadzenie koncesji dla biur podróży. Wypracowane w tych sprawach stanowisko przekazano władzom państwowym.

W czasie I Kongresu odbyła się szeroka promocja województwa nowosądeckiego oraz Grecji - jako wybranego na ten Kongres państwa. Miasto Limanowa reprezentowane było przez przedstawiciela burmistrza - kierownika Wydziału Turystyki i Sportu - Stanisława Struga oraz, jak zawsze niezawodną, kapelę zespołu "Limanowianie" z jej kierownikiem panem Ludwikiem Mordarskim na czele. Kapela zrobiła prawdziwą furorę "ogrywając" wielu obecnych ministrów i gości zagranicznych. Na stoisku wydawniczym znalazły się: folder "Ziemia Limanowska", informator "Limanowa" oraz licznie rozdawane nalepki "Ziemia Limanowska".

W obradach I Kongresu Polskich Biur Podróży oraz Walnego Zgromadzenia Polskiej Izby Turystycznej uczestniczył przedstawiciel Biura Turystycznego "LimaTur" jako prawny członek Izby.

AP

## PODZIĘKOWANIE

Ochotnicza Straż Pożarna w Łososinie Górnej składa tą drogą serdeczne podziękowania wszystkim kredytodawcom i ofiarodawcom, którzy wspierali dotąd działania OSP, p.p.:

Marianowi Włodarczykowi, Maciejowi Bugajskiemu, Marianowi Jańczemu, Józefowi Wróblowi, Antoniemu Dudczykowi, Jackowi Rysiowi, Janowi Jańczemu, Jerzemu Molowi, Janowi i Andrzejowi Stanisłom, Stanisławowi Miłkowskemu, Władysławowi Michurze, Janowi Chudeckiemu, Stanisławowi Dudkowi, Leopoldowi Duchnikowi, Eugeniuszowi Wojakowi, Janowi Golonce, Czesławowi Siciarzowi, Monice Pytlowej, Bronisławowi Łackiemu oraz dyrektorem MZGKIM Stefanowi Kordeczce i Józefowi Jasicy, kierownikowi RUP Andrzejowi Ociepce oraz OSM w Limanowej.



SPORT



SPORT



SPORT



## **Dziewczęta i chłopcy - pod koszem i przy siatce**

W marcu odbyły się zawody dziewcząt i chłopców szkół podstawowych w koszykówce i siatkówce o mistrzostwo Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego w Limanowej. Najlepsze wyniki osiągnęły następujące szkoły: siatkówka dziewcząt: I - SP Męcina 1, II - SP 3 Limanowa, III - SP 1 Limanowa. Siatkówka chłopców: I - SP 2 Limanowa, II - SP Męcina 1, III - SP 3 Limanowa. Koszykówka dziewcząt: I - SP 1 Limanowa, II - SP 2 Limanowa, III - SP 3 Limanowa. Koszykówka chłopców: I - SP 3 Limanowa, II - SP 1 Limanowa, III - SP 2 Limanowa.

## **Sport w Szkole Podstawowej nr 3**

Dobrym przykładem organizowania sportowych zajęć pozalekcyjnych jest Szkoła Podstawowa nr 3 w Limanowej. Od początku października 1994 roku ruszyła tam Szkolna Liga Koszykówki Dziewcząt i Chłopców, obejmująca wszystkie klasy - od IV do VIII. Rozegrano już kilkadziesiąt spotkań. Kibiców zawiadamiamy, że spotkania odbywają się w każdy wtorek i środę w godzinach 17.00 - 19.00.

## **Następcy Kasparowa**

5 marca br zakończyły się XI Otwarte Mistrzostwa Podhala w Szachach. W tym roku zawody odbywały się w Limanowej, w świetlicy Szkoły Podstawowej nr 3. Uczestniczyło w nich 48 zawodniczek i zawodników z całego regionu. Uczestników podzielono na trzy grupy w zależności od siły gry. Wszyscy rozegrali 9 rund z tempem 2 godziny dla zawodnika.

W głównym turnieju "A" wzięło udział 18 zawodników z I i II kategorią szachową. Zwyciężył w nim Stanisław Czyrnek reprezentujący LKS "Płomień" Limanowa, uzyskując 7,5 pkt i wykonując I normę na I kategorię szachową. Drugie miejsce zajął Marek Michalik z "Sandecji" Nowy Sącz - 6,5 pkt, a trzecie Józef Krzanik "Maraton" Mszana Dolna.

W turnieju B skupiającym 10 zawodników z III kategorią szachową zwyciężył Janusz Lisowski - "Podgórze" Gorlice - 7,5 pkt i wykonał normę na II kategorię szachową. Drugi był Tadeusz Banach - LKS "Płomień" Limanowa - 6,5 pkt, trzeci Piotr Ciężak - LKS "Płomień" - 6 pkt.

W turnieju C obejmującym pozostałych 20 zawodników zwyciężył Krzysztof Bryła - "Sandecja" Nowy Sącz - 7,5 pkt przed D. Apollo - "Podgórze" Gorlice - 6 pkt i T. Pietrzykowskim - LKS "Płomień" Limanowa - 6 pkt.

Zwycięzcy poszczególnych turniejów otrzymali puchary które fundowali: dla zwycięzcy w turnieju głównym - pan Wiesław Bugajski, a dla zwycięzców w turniejach B i C Okręgowy Związek Szachowy w Nowym Sączu. Ponadto czołowi zawodnicy we wszystkich trzech turniejach otrzymali nagrody pieniężne ufundowane przez sponsorów, którymi byli: "Rembud" Limanowa, Spółdzielnia "Limano-

wianka", Zakład "IMA" oraz firmy: "Wolimex" "Limblachdrew" "Limprojekt", "Limbud - Export", "Budrem", wypożyczalnia kaset "HIT", pan Wiesław Bugajski i Okręgowy Związek Szachowy w Nowym Sączu.

Nad sportową stroną zawodów czuwało trzech doświadczonych sędziów szachowych. Sędzią głównym był p. Ryszard Ewert - sędzia klasy państwowej, sędziami rundowymi - panowie: Zbigniew Szewczyk - sędzia klasy państwowej i Józef Kowalczyk - sędzia klasy I. Turniej zorganizowali działacze i zawodnicy sekcji szachowej LKS "Płomień" Limanowa.

## **Szkolenie trenerów i Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w Taekwondo**

2 kwietnia Puławy gościły na szkoleniu sędziów i kandydatów na sędziów walk wschodu - Taekwondo, od niedawna dyscypliny olimpijskiej. Przy okazji tej imprezy odbyły się Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w tej dyscyplinie sportu, będące integralną częścią szkolenia. Warto tu podkreślić udział sędziów i zawodników z naszego regionu w obu częściach imprezy.

Wyższe kwalifikacje sędziowskie zdobyli: Jan Kubatek - KT LZS Limanowa (I kl), Kazimierz Stożek - "Turbacz" Mszana Dolna (II kl), Łukasz Radziechowski KT LZS (III kl), pozostali sędziowie: Beata Kowalska, Stanisław Opach, Bartosz Wójcik - KT LZS Limanowa.

Niebagatelne są osiągnięcia naszych zawodników w Mistrzostwach Polski w Taekwondo. Na 30 reprezentacji (około 150 zawodników i zawodniczek) z całej Polski, Łukasz Radziechowski z KT LZS Limanowa zajął 4 miejsce. Za udany należy także uznać występ zawodnika z KS "Turbacz" Mszana Dolna - Stanisława Stożka oraz Katarzyny Łyżniczkiej, która zajęła 5 miejsce.

## **Turniej tenisa stołowego dla dzieci**

W dniu 1 kwietnia odbył się Wiosenny Turniej Tenisa Stołowego dla dzieci zorganizowany przez Związek Limanowian. W poszczególnych grupach zwyciężyli: grupa starsza: Jarosław Lach - I miejsce, Aleksandra Drożdż - II miejsce, Marta Kurczab - III miejsce. Grupa młodsza: Konrad Borowicz - I miejsce, Łukasz Stanisław - II miejsce, Iwona Lach - III miejsce.

## **Towarzyski Tenisowy Turniej Wiosenny**

Nadejście wiosny sportowcy świętowali w Limanowej dzień wcześniej. 20 marca odbył się Towarzyski Tenisowy Turniej Wiosny. 14 miłośników tenisa stołowego z wiosennym zapalem i dobrą kondycją uczestniczyło w zmaganiach z pingpongową piłeczką. Tytuł mistrza "Wiosna - 95" w tenisie stołowym wywalczył Stanisław Miłkowski, a wicemistrzem został Marian Wrona.



SPORT



SPORT



SPORT



## HURTOWNIA OWOCÓW CYTRUSOWYCH I ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH



ARTUR FRĄCZYK  
UL. PIŁSUDSKIEGO 84B,  
34-600 LIMANOWA,  
TEL. 37-18-85

*oferuje: szeroki asortyment towarów renomowanych firm  
"WEDEL", "WAWEL", "WINIARY", "WODZISŁAW",  
"POMORZANKA", "KNORR", "GOPLANA"  
owoce cytrusowe, kawy, herbaty, artykuły mączne, szeroki  
asortyment przetworów  
tanie margaryny mleczne i oleje jadalne*

**ZAPRASZAMY CODZIENNIE 7<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>  
W SOBOTY 7<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>**

# IMPULS

## FIRMA HANDLOWO - USŁUGOWA

Zaprasza do magazynów znajdujących się za poczekalnią stacji PKP w Limanowej i oferuje po konkurencyjnych cenach:

- opał z KWK "Wieczorek"
- nawozy sztuczne,
- wszelkiego rodzaju materiały budowlane i izolacyjne,
- drut zbrojeniowy,
- atestowane pokrycia dachowe:  
płyty faliste "Gunduline" (prod. francuskiej), dachówkę bitumiczną (prod. USA).

**F.H.U. IMPULS** zaprasza codziennie

od 7.00 do 16.00, w soboty od 7.00 do 13.00  
także do swoich punktów sprzedaży w Laskowej  
i w Ujanowicach.

tel./fax 37 32 75

## Rejonowa Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Limanowej



**Sklep spożywczy - całodobowy, Rynek, oferuje: artykuły monopolowe, artykuły spożywcze, wędliny.**

**Paczkarnia towarów sypkich w Młynem: artykuły sypkie (cukier, mąka, kasze i inne) w cenach konkurencyjnych.**

**Hurtownia alkoholi - Sowliny ul. Tarnowska oferuje najwyższy wybór alkoholi w Polsce południowej: napoje 1,5l - 6 rodzajów, napoje 0,33l gazowane - 6 rodzajów**

**W bazach magazynowych polecamy: nawozy, zboża, nasiona, styropian i inne materiały budowlane.**

**ECHO**  
\* LIMANOWSKIE \*

PISMO LIMANOWSKICH TOWARZYSTW REGIONALNYCH  
REDAGUJE SPOŁECZNY ZESPÓŁ REDAKCYJNY  
Adres redakcji: Limanowa, ul. Bronisława Czecha 13  
ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ I LISTÓW REDAKCJA NIE ODPOWIADA.  
Zastrzegamy sobie prawo skracania nadsyłanych materiałów.  
Nakład: 1000 egz.  
Skład: JUPITER Design, Limanowa Druk: GOLDRUK, Nowy Sącz